



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 206 • Dwudziesta Szósta Niedziela Zwykła • 25 września 2016 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Łukasza (16, 19-31) fragment

Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojczy Abrahama, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”. Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać”.



Ks. Marian Rowicki

Dzień w dzień dobrze się bawił, czyż to nie jest pragnieniem większości z nas. Nie mieć problemów, mieć zdrowko i być szczęśliwym. Czy na pewno to wystarczy? Pan ukazuje nam drugą stronę medalu, po odejściu z tego świata, kończy się sielanka. Skąd czerpać właściwą mądrość? Mamy Mojżesza, Proroków, Ewangelistów, Kościół, całą historię zbawienia, to powinno wystarczyć. Pan daje nam wspólnoty, gdzie możemy bliżej obcować ze Słowem i między sobą, czy skorzystamy z tego?

CZYTAANIA NIEDZIELNE:

Am 6, 1A.4-7;
 Ps 146,6-10;
 1 Tm 6,11-16;
 Łk 16,19-31

Potem będzie za późno

Czy to grzech być bogatym? Chciałoby się odpowiedzieć: nie, bo przecież bogactwo samo w sobie nie jest grzechem. Niesie jedynie niebezpieczeństwo grzechu. Stwarza silną pokusę samowystarczalności, może zdegradować człowieka do roli konsumenta i stać się rodzajem religii bez Boga?

W dzisiejszej Ewangelii bogactwo doprowadziło bogacza do grzechu. Zamknęło go w doczesności i egoizmie, powodując w nim zubożenie na potrzebującego. Łazarz, który leżał codziennie u bramy bogacza, okazał się być jego szansą na Niebo, której ten nie wykorzystał. Łazarz swoją obecnością miał codziennie dokonywać wyzwolenia bogacza. Miał reanimować jego serce, pobudzając je do jałmużny i braterstwa. Okazało się jednak, że nawet psy były łaskawsze niż bogacz. Łazarze wszystkich czasów wszędzie mają i będą mieć zawsze to samo zadanie: być wyrzutem sumienia, ale i rodzajem trudnej łaski, która pozwala ocalić innym swoje czo-

wieństwo, wyzwolić odruchy współczucia i solidarności. W tej Ewangelii postawa bogacza nie była odosobniona. Była powielana przez jego braci. Mimo że znali Mojżesza i Proroków, to wszyscy żyli w totalnej nieświadomości. Zapomnieli o nieuchronności śmierci, a to ona odarła bogacza ze złudzeń. Zostało piekło bez możliwości dokonania jakiegokolwiek zmiany. Dlaczego przesłania o konieczności braterstwa, miłości do bliźniego z takim trudem do nas docierają? Odpowiedź jest prosta. Przyjęcie tych wartości pociąga za sobą konieczność zmiany postępowania. Jeśli dowiadujemy się, że Mont Blanc jest wyższy o jeden metr niż dotychczas sądzono, to przyjęcie tej prawdy nie jest trudne. Wysokość tego szczytu nie ma żadnego wpływu na nasze życie. Jeśli natomiast dowiadujemy się, że istnieje ścisły związek życia w obojętności na ziemi z nieszczęściem po śmierci, to trzeba coś z tym zrobić np. otworzyć kieszeń dla ubogiego. Ponieważ jednak nie jest to łatwe, to lepiej

jest nie przyjmować do wiadomości prawdy o cierpieniu bogacza po śmierci. Nawet gdyby umarły przyszedł, to i tak zatopionego w dbaniu o siebie człowieka, nie przekona o potrzebie dzielenia się tym, co ten ma. Co zatem robić, aby nie skończyć jak bogacz? Starajmy się ze wszystkich sił poznać miłość Boga, który różnymi sposobami próbuje dotrzeć do nas. Sięgnijmy do przykładu Jezusa. Na nowo przyjmijmy Go do swojego życia i starajmy się widzieć Jezusa w innych ludziach. Żeby nie zdarzyło się nam tak, jak bogaczowi, żebyśmy nie usłyszeli, że mieliśmy Słowo Boże i Kościół, a nie słuchaliśmy. Ciągłe słyszymy o konieczności nawrócenia, życia w zgodzie z Dekalogiem. Często wolimy ziemskie przyjemności, ludzkie aspiracje, propozycje świata, niż wymagającą wysiłku naukę Chrystusa. **Czas na zmiany jest tu i teraz. Potem będzie za późno.**

Grażyna Karwowska

Modlitwy w Asyżu

W dniach 18-20 września odbyło się w Asyżu doroczne spotkanie ludzi różnych religii i kultur oraz polityków, poświęcone modlitwie o pokój, organizowane od 1987 r. przez rzymską Wspólnotę Św. Idziego w różnych miastach Europy. Gościem tegorocznego spotkania, któremu przyświeca hasło „Religie i kultury w dialogu. Pragnienie pokoju”, był Papież Franciszek. W ten sposób pragnie on uwrażliwić na sprawę pokoju cały Kościół. Do miasta św. Franciszka przyjechało ponad 470 zwierzchników Kościołów i wyznań oraz mówców.

Jezus Król i Pan

Na zakończenie obchodów Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, 19 listopada br. – w przededniu uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – pasterze Kościoła w Polsce wraz z wiernymi dokonają w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach szczególnego aktu. Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem złożą Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach.

Morderstwo w Meksyku

Kościół w Meksyku jest wstrząśnięty zamordowaniem dwóch katolickich księży, którzy w poniedziałek zostali uprowadzeni przez zorganizowaną grupę przestępczą z kościoła w miejscowości Poza Rica de Hidalgo, w stanie Veracruz. Księża Alejo Nabori i José Alfredo Jiménez zostali siłą wyprowadzeni z kościoła i wywiezieni w nieznanym kierunku. Śmierć nastąpiła w zaledwie kilka godzin po porwaniu. Obaj kapłani mieli związane ręce i liczne ślady postrzałowe na ciele. Policjanci ustalili już tożsamość jednego z potencjalnych zabójców.

Mniej diecezji we Włoszech

Kościół katolicki we Włoszech chce drastycznie zredukować liczbę diecezji z 226 do 119 - donosi katolicki tygodnik „Famiglia Cristiana”. Kościół w tym kraju z 48,5 mln katolikami ma największą konferencję biskupią w Europie. Dla porównania Polska z 32,5 mln katolikami ma 44 diecezje. Jak zauważa tygodnik, wiele włoskich diecezji ma sięgające starożytności pochodzenie i są one dumne ze swych wczesnochrześcijańskich fundamentów. Nie byłaby to jednak pierwsza taka redukcja. Trzydzieści lat temu we Włoszech było 326 diecezji.

ALFABET FATIMY

STULECIE TAJEMNIC

Wydarzenia fatimskie był najpotężniejszym, jak do tej pory, nadprzyrodzonym objawieniem Boga we współczesnym świecie. Zmieniły historię XX wieku. Czy już się zakończyły? Na to pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Nic nie jest ostatecznie przesądzone. W stulecie tej historii przypominamy najważniejsze fakty.

Błędy Rosji

Rosja jest jednym z krajów najczęściej wymienianych w fatimskich objawieniach.

Matka Boża ostrzega przed Rosją, ostrzega przed błędami, które się w niej narodzą, a potem rozleją jak trucizna po żyłach całego świata. Jakie błędy miała na myśli? I czy choroba została już wyleczona?

Dzieci z Fatimy w momencie objawień z 1917 roku nie wiedziały, czym jest Rosja. Sądziły, że chodzi o jakąś niegrzeczną dziewczynkę, a nawet o nieposłusznego osła. Tym bardziej nie zdawały sobie sprawy, że w tym ogromnym kraju leżącym na drugim krańcu Europy właśnie w tym momencie Lenin i jego banda podkładają ogień pod olbrzymią beczkę prochu. **Do dziś pozostaje dla nas tajemnicą, w jaki sposób marginalna w sumie i niewielka partia bolszewicka osiągnęła swój straszliwy sukces.** Mówiąc kolokwialnie – na pewno demon maczał w tym swoje pazury. Matka Boża mówiła do Łucji w tzw. ostatnim objawieniu z 1929 roku: „Rosja rozsieje swe błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i przesładowań Kościoła. Ojciec Święty będzie musiał dużo przecierpieć”.

Wszystkie „błędy Rosji” można sprowadzić do jednego krótkiego przykazania: żyj tak, jakby Bóg nie istniał. Na świecie zawsze istniało zło, istnieli teoretyczni i praktyczni ateści i sataniści. Po raz pierwszy jednak zabójczy system został wprowadzony w skali całego kraju, przenikając politykę, kulturę i życie społeczne. Rosja była pierwszym państwem, która zaakceptowała aborcję, rozwody na życzenie, dewiacje seksualne, masowe mordy i obozy, skazywanie na śmierć głodową całych regionów i narodów. Wiele tych zjawisk stało się już wkrótce „normalną” praktyką w krajach Zachodu. Do dnia dzisiejszego uśmiercono w aborcjach ponad miliard ludzkich istnień – dwadzieścia razy więcej niż zabrała druga

WOLNOŚĆ BOLSZEWICKA



wojna światowa. **Dlatego błędy Rosji nie przebrzmiały wraz z upadkiem sowieckiego imperium. Stały się częścią zatrutej cywilizacji ludzkiej i nadal usiłują ją ciągnąć w stronę duchowej przepaści.** Współczesna nauka rozwija się uwolniona z odpowiedzialności etycznej. „Błędy Rosji” to nie tylko wojny i terror polityczny. Wszyscy jesteśmy dzisiaj ofiarami tych błędów, nawet ludzie żyjący w najbardziej demokratycznych krajach świata.

Ale Maryja zostawiła także przesłanie ze słowami nadziei. U Pana Boga nic nie jest przesądzone. Los można odwrócić. Od kilku lat trwa nowenna przed setną rocznicą objawień. Głównym hasłem tegorocznych modlitw jest motto: „Ostatnie słowo należy do Boga, który jest Miłością”. Błędy Rosji można niwelować, ograniczać, pozbawiać śmiertelności siły. W jaki sposób? Rozwiązanie zaproponowane przez Maryję 13 lipca 1917 roku brzmiało następująco: „Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię Świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się”.

Pierwsza część prośby została wykonana w 1984 roku. Papież Jan Paweł II poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Reszta jest dzisiaj w naszych rękach. Rosja nadal czeka na nawrócenie, a świat na wybawienie od błędów, które przez ostatnie stulecie trawia jego istnienie. Ratunek jest w różańcu, w modlitwie, w świętym życiu. O tym przeczytamy w kolejnych odcinkach.

ks. Janusz Stańczuk

„Takie będą Rzeczypospolite...”

Kiedy zbliża się kolej na mnie, czyli czwarta niedziela miesiąca, powraca pytanie: o czym by tu napisać do naszej „Epifanii”? Może o dzieciach i młodzieży – zaczął się nowy rok szkolny, dziewiętnastego obchodziliśmy święto patrona młodzieży – św. Stanisława Kostki, trwa VI Tydzień Wychowania, z drugiej strony mamy Dzień Środków Społecznego Przekazu, który w Polsce przypada na trzecią niedzielę września. Jak zwykle o temacie zdecydowało wydarzenie, a właściwie dwa.

Pierwsze – sytuacja na lekcji. Uczeń z ironicznym uśmiechem stwierdził, że poszedłby na „Smoleńsk”, co wywołało ogólne rozbawienie klasy i przyzycinek, aby pewne sprawy sobie wyjaśnić. Drugie – następnego dnia poszłam na „Smoleńsk”. Artykuł ten nie będzie recenzją filmu, ale refleksją, jaką we mnie on wzbudził w kontekście opisanego szkolnego zdarzenia. Będzie o roli środków społecznego przekazu i ich odbiorcach.

Pytanie podstawowe: jak to się stało, że osiemnastolatki żartują sobie z czegoś, z czego żartować nie powinni. Śmierć w katastrofie 96 osób, w tym najważniejszych w państwie, to wielka tragedia dla narodu. Jaki to klimat zapanował w naszej Ojczyźnie, że traci się powagę wobec spraw najwyższej wagi? Pewnie to nie jest tylko sprawa wieku ... Ale problem, jaki tu dostrzegam, to kwestia odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia i wpływu na nie mediów. Odpowiedzialność za wychowanie dzieci i młodzieży zawsze spada na dorosłych. A jak powiedział Jan Zamojski: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.” Jak to się stało? Odpowiedź po części można znaleźć w filmie, który między innymi traktuje o pracy mediów – ukazuje mechanizmy, strategię, itd.

Ogólnie klimat postmodernistycznej kultury, której tubą są niektóre media, a właściwie zdecydowana ich większość, nie sprzyja wychowaniu młodzieży, bo tak naprawdę owa kultura nie chce mieć nic wspólnego

z wychowywaniem kogokolwiek, raczej bliskie jest jej zawołanie: „Róbta co chceta!!!” „Wolność” w tym rozumieniu nie jest żadną wolnością, tylko samowolą i anarchią, która otwiera drogę do różnych zniewoleń. Nie karcic, nie napominać – to nowe przykazania. Bezstresowe wychowanie, jak pokazuje życie, to mit, pseudopedagogika. Pewnych rzeczy nie wolno robić, i to podpowiada sumienie, a wychowanie winno być współpracą z Bożą łaską, by Boży głos w duszy człowieka był przez niego słyszany i aby to on kierował jego postępowaniem i wyborami.

Zadanie to niełatwe dla rodziców, pedagogów, osób duchownych... Niełatwe, bo żyjemy w technopłynnym świecie, w którym wszystko staje się względne. Od jakiegoś czasu obserwuję jak relatywizm moralny zapanował nad moralnością. Coraz częściej słyszę: to zależy jak na to patrzeć. To prawda zależy, szkoda tylko, że wtedy padają tylko przykłady negatywne. Można położyć to na karb młodzieńczej przekory, ale kiedy zaczynam drażnić temat, dostrzegam, że problem tkwi w braku przekonania o istnieniu uniwersalnych wartości, obiektywnej prawdy. Każdy ma swoją prawdę i każdy ma rację. Systematyczne niszczenie po kolei autorytetów nauczyciela, kapłana, rodzica zrobiło swoje. Tylko że ten brak stałych punktów odniesienia jest kolejną przyczyną pogubienia młodego człowieka. A system, nawet edukacji, też nie zawsze pomaga się mu odnaleźć. Wymowne jest dla mnie wypełnianie deklaracji na początku roku przez uczniów, a w przypadku niepełnoletnich przez ich rodziców. Można wybrać: religię, etykę albo ... nic. I ostatnimi laty coraz więcej jest takich, co wybierają: nic. Odpowiedzialność dorosłych za wychowanie. Wielka odpowiedzialność przed samym Bogiem. I kolejna refleksja, jaka mi przyszła do głowy to taka, że system wyraża kolejne narzędzia wychowawcze, bo jeżeli nawet nie religia, to chociaż etyka, ale nie: nic. Ale potem przyszła inna myśl, że jednak nie wszystkich narzędzi

pozbawia. Zawsze pozostaje modlitwa. Z niej płynie wielka moc, ponieważ pochodzi ona od samego Boga. I dlatego potrzeba modlitwy za dzieci i młodzież, za nauczycieli i wychowawców, za system edukacji, za kapłanów, za całą naszą Ojczyznę, za środki społecznego przekazu, modlitwy nieustającej, przekraczającej ramy czasowe jednego Tygodnia Wychowania. Bo młodzież mimo różnych zagrożeń i zniewoleń jest spragniona prawdziwych wartości jak zeschła ziemia wody. Ojciec św. Jan Paweł II znawca duszy człowieka, znał także to, co kryje się w młodych sercach. We Włocławku w 1991 r. powiedział, że: «Młody człowiek jest wrażliwy. Jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, wartości duchowe. Czasem ich burzliwie szuka, ceni tych ludzi, którzy ich nauczają. Ta wrażliwość jest cechą właściwą młodych serc»...

Wioletta Małan

Ojciec Święty FRANCISZEK



Im bardziej dajemy się pociągnąć Bożej miłości, tym bardziej nasze życie się odradza.

Papież Franciszek @Pontifex_pl 22.09

Dialog rodzi się wtedy, gdy umiem uznać, że drugi człowiek to dar Boga i że ma mi coś do powiedzenia.

Papież Franciszek @Pontifex_pl 22.09

Tylko ten, kto umniejsza się przed Panem, może doświadczyć wielkości Jego miłosierdzia.

Papież Franciszek @Pontifex_pl 16.09

SŁOWO NA ROK MIŁOSIERDZIA

Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, mając swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego.

I dlatego też Kościół wyznaje i głosi nawrócenie (...)

Jan Paweł II, *Dives in Misericordia - O Bożym Miłosierdziu* (30 XI 1980)

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **25.09 – niedziela**, o g.15.00 spotkanie nowego kręgu DK;
- po Mszy św. o g. 18.00 spotkanie kandydatów do bierzmowania.
 2. **27.09 – wtorek**, wspomnienie św. Wincentego a 'Paulo.
 3. **28.09 – środa**, wspomnienie św. Wacława.
 4. **29.09 – czwartek**, święto, św. Archaniołów Michała, Gabriela, Rafała.
 5. **30.09 – piątek**, wspomnienie św. Hieronima.
 6. **01.10 – pierwsza sobota miesiąca**, wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus;
- o g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej;
- rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe, w tygodniu po Mszy św. o g. 18.00, w niedzielę o g.17.30.
7. **02.10 – pierwsza niedziela miesiąca**, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja; zapraszamy asysty.
 8. Zmarł wieloletni budowniczy naszego kościoła śp. Jan Pacyga z Kacwina. Pamiętajmy o Nim przed Panem.

Chrześcijańskie mp3

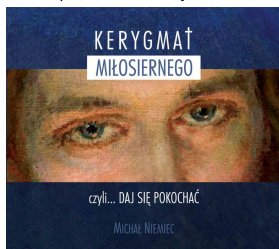
> **Kerygmat Miłosiernego, czyli daj się pokochać** – pod takim tytułem ukazał się właśnie album z muzyką ewangelizacyjną. W Roku Miłosierdzia wydał ją Michał Niemiec, krakowski katecheta i organista związany z Katolicką Szkołą Nowej Ewangelizacji św. Filipa.

„Całość albumu przedstawia prawdy kerygmatyczne, zwłaszcza o Bogu, który kocha za darmo, bez żadnych warunków, niezależnie od naszej obecnej kondycji moralnej; o Bogu, który dał swojego Syna, abyśmy my mieli życie, życie prawdziwe” – mówi Michał Niemiec, autor właśnie wydanej płyty *Kerygmat Miłosiernego, czyli daj się pokochać*.

Na album składa się jedenaście utworów. Większość z nich bazuje na tekstach z Pisma Świętego, ale jest wśród nich także np. *modlitwa Małej Arabki do Ducha Świętego*. Na krążku znajduje się również *Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana* – nowa melodia Michała Niemca otrzymała imprimatur krakowskiej kurii.

Na płycie znalazł się także utwór *Miłosierna Miłość*, który brał udział w konkursie na oficjalny hymn Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Finalnie stał się hymnem młodzieży redemptorystowskiej na ŚDM. Jeden z utworów *Jezu, ufam Ci* od kilku tygodni zajmuje czołowe miejsca *Listy z Mocą* – listy przebojów muzyki chrześcijańskiej radia RDN Małopolska.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.bosko.pl
opracowanie: Agnieszka Ildzowska



HUMOR

> W terenie delegat PZPR pyta:

- No i jak u was idzie walka z Kościołem?

- Walczymy, ale prawdę powiedziawszy, przegrywamy. Najpierw chcieliśmy sztandar partii wprowadzić do kościoła. Ksiądz się nie zgodził. No, to my księdzu na to, że nie będziemy nosili baldachimu na procesji. Ksiądz się zezłościł i mówi do nas: „Skoro tak, to ja nie będę wam pisał sprawozdań z posiedzenia partii!”. No i musieliśmy ustąpić, żeby partia szkody nie poniosła.

Przeczytaj

> **Ks. Marek Dziewiecki, UZALEŻNIENIA (CD-audiobook). Jak je pokonać? Jak przed nimi chronić?**

Bóg obdarzył nas wolnością po to, byśmy mogli wybierać drogę błogosławieństwa i życia. Niektórzy używają wolności w taki sposób, że ją tracą, popadają w uzależnienia, krzywdzą samych siebie oraz innych ludzi. Uzależnienia stały się epidemią dwudziestego pierwszego wieku. Wypaczają nasze pragnienia i niszczą nasze więzi.

Płyta ks. Marka Dziewieckiego przeznaczona jest przede wszystkim dla tych, którzy chcą rozumieć sytuację osób uzależnionych i pomagać im w uratowaniu życia. Jej adresatami są także osoby, które pragną chronić same siebie oraz innych ludzi przed utratą wolności.

opracowanie: Wioletta Malan

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godz. 18.00
a w niedziele o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

